

Bartłomiej Kozłowski

O „Che” Guevarze

Tekst opublikowany pierwotnie na portalu Polska.pl – napisany prawdopodobnie w 2005 lub 2006 r.

Postać Ernesto Che Guevary od wielu lat funkcjonuje jako mit i symbol w tzw. środowiskach lewicowych. Jego twarz – utrwalona na słynnej fotografii – spoglądała ze sztandarów podczas studenckich demonstracji w 1968 r. Obecnie, to samo co przed wielu już laty zdjęcie regularnie towarzyszy protestom przeciwko globalizacji.

Che Guevara istnieje w świadomości zbiorowej. Jego mit nie jest przy tym ograniczony do jakichś ultralewackich grup, części tzw. pokolenia 68 czy młodych antyglobalistów. Tak samo kocha go imperialistyczny rynek. Jego podobizna umieszczana jest na koszulkach, etykietkach od wina, kubkach, zegarkach i wielu innych gadżetach. Posługiwanie się wizerunkiem południowoamerykańskiego rewolucjoniera jest zazwyczaj świetnym chwytym reklamowym: gdy firma „Fisher” zaczęła reklamować narty o nazwie „Rewolucja” przy pomocy wspomnianego już zdjęcia, sprzedaż tych nart wzrosła czterokrotnie.

Che Guevara – co by o nim nie mówić – jest modny. W Internecie stron poświęconych Che Guevarze są co najmniej setki. I trudno jest znaleźć wśród nich taką, która nie gloryfikowałaby idei i czynów tego „wielkiego rewolucjonisty”.

Popularność Che Guevary nie koniecznie jest jednak równoznaczna z w miarę choćby rzetelną wiedzą na jego temat. W świadomości społeczeństw zachodu Che Guevara w o wiele większym stopniu funkcjonuje jako mit i symbol, niż jako autentyczna, żyjąca kiedyś naprawdę postać. A ci, którzy obnoszą się z koszulkami z jego podobizną, którzy kupują opatrzone jego wizerunkiem zegarki, butelki wina itp. najczęściej nie zdają sobie sprawy z tego, że wszystkie tego rodzaju gadżety były dla niego czymś obmierzłym, a w społeczeństwie, w którym ich idol miałby naprawdę coś do powiedzenia, na takie rzeczy nie byłoby miejsca.

A z burżuazyjną, wygodnie żyjącą młodzieżą Che Guevara niewątpliwie by się nie patyczkował. Funkcjonujący w popularnej kulturze jako symbol wolności i buntu przeciwko ustalonym autorytetom Che Guevara w swym realnym życiu był bowiem skrajnym zamordystą, konsekwentnie zmierzającym do budowy komunizmu w najbardziej totalitarnej postaci i w dążeniu do osiągnięcia tego celu nie stroniącym od najbardziej okrutnych metod.

Aby więc uświadomić apologetom Che Guevary kim tak naprawdę był ich idol, warto przypomnieć kilka faktów z jego życia.

Dzieciństwo rewolucjoniera

Ernesto Guevara Lynch de la Serna – bo tak brzmiało jego prawdziwe (pełne) nazwisko - urodził się w 1928 r. w Argentynie. Pochodził z arystokratycznej, bogatej rodziny o lewicowych poglądach. Od trzynastego roku życia zaczytywał się w dziełach Marksa i Engelsa. Od dzieciństwa chorował na astmę, co w pewnym stopniu mogło tłumaczyć niektóre cechy jego charakteru – takie jak brak opanowania i skłonność do rozwiązań skrajnych. Choroba skłoniła go do studiowania medycyny. Jeszcze przed ukończeniem studiów Che Guevara zwiedził niemal całą południową Amerykę, poznając w czasie swych podróży wielu podobnych mu marksistowskich fanatyków.

Dobrali się...

Również po studiach Ernesto Guevara podróżował po krajach Ameryki Łacińskiej. Szczególnie ważny okazał się dla niego pobyt w 1955 r. w Meksyku. Tam bowiem spotkał on dwóch ludzi, którzy wywarli największy wpływ na jego dalsze życie: kubańskich rewolucjonistów Raula Castro i jego brata, Fidela.

Przydomek

Także w Meksyku Ernesto Guevara otrzymał – nadany mu przez tamtejszych rewolucjonistów – przydomek „Che”. Tłumaczony bywa on różnorako – jako wyrażenie zastępujące niekiedy wykrzyknik, jako słowo oznaczające kumpla, a także jako wyraz pochodzenia indiańskiego.

Kula w łeb!

W grudniu 1956 r. Che Guevara – wraz z braćmi Castro – wziął udział w nieudanej próbie dokonania zbrojnego przewrotu na Kubie. Mianowany „dowódcą rewolucyjnej kolumny” szybko zasłynął z bezwzględnej surowości. Gdy pewien chłopiec z jego oddziału ukradł nieco żywności, Che Guevara natychmiast kazał go rozstrzelać – bez bawienia się w jakiegokolwiek sądy.

Rewolucyjny prokurator

Po zwycięstwie rewolucji i obaleniu rządów dyktatora Batisty Che Guevara pełnił na Kubie funkcję „rewolucyjnego prokuratora” i podejmował decyzje w sprawie ułaskawień. Z przysługującego mu uprawnienia korzystał nader rzadko – zwłaszcza w odniesieniu do byłych towarzyszy broni, którzy okazali się zbyt mało „rewolucyjni”. Jego „zasługą” było też założenie pierwszego na Kubie obozu „pracy poprawczej” dla przeciwników politycznych reżimu Castro. Istnieją liczne świadectwa, według których Che Guevara osobiście rozstrzeliwał więźniów.

Szef gospodarki

Nieco później Che Guevara – zagorzały wielbiciel sowieckiego modelu ekonomii - został ministrem przemysłu i szefem Banku Centralnego – chyba jedynym w historii, który

podpisywał banknoty swoim przydomkiem. Kierowana przez niego kubańska gospodarka w krótkim czasie znalazła się w stanie całkowitej ruiny.

Śmierć jankesom!

W trakcie tzw. kryzysu kubańskiego w 1962 – kiedy to świat stanął na krawędzi wojny atomowej – Che Guevara potępił porozumienie między amerykańskim prezydentem Kennedym i radzieckim przywódcą Chruszczowem. „Gdyby rakiety (które Związek Sowiecki zainstalował na Kubie i które zostały wycofane na mocy wspomnianego porozumienia) były w moich rękach, zostałyby odpalone i trafiły w cele, na które były nakierowane – powiedział w dzień po zawarciu porozumienia w wywiadzie dla jednego z zachodnich dziennikarzy. Na sugestię, że posunięcie takie mogłoby się skończyć odwetem, który zniszczyłby całą Kubę, Che Guevara odparł: „Być może. Tak rzeczywiście mogłyby się wydarzenia potoczyć. Ale cel zostałyby osiągnięty. Razem z nami na dnie oceanu wylądowałyby również jankeski imperializm”.

„Płomień tysiąca Wietnamów”

Kryzys kubański położył kres uwielbieniu Che Guevary dla Związku Radzieckiego. Oznaczał on także koniec związków z Castro – który postanowił podporządkować się polityce Moskwy. Zebrawszy grupę ochotników Che Guevara postanowił wyruszyć w świat, by – jak to wówczas mówiono – „rozpalić płomień tysiąca Wietnamów”. Nie bardzo mu się to jednak udało. W 1965 r. walczył z imperializmem w Kongu i Tanzanii. Nikłe powodzenie afrykańskich działań, opartych na wyznawanej przez niego doktrynie „totalnego terroru” sprawiło, że rok później znalazł się w Boliwii. Jego zamiarem było wzniecenie tam chłopskiej rewolucji. Jednak boliwijscy chłopci, który Che Guevara chciał wyzwalać, nie zrozumieli jego „dobrych” intencji. Wydany miejscowej policji Che Guevara dziewiątego października 1967 r. został rozstrzelany bez sądu.

[Strona główna](#)